

# Oblicza zdrady

Michał Dziurdzik

Z  
D  
R  
A  
D



ZŁOTE  
MYŚLI

Poznaj tajemnice tych  
którzy zdradzają i uczucia  
tych którzy są zdradzani.

Niniejsza **darmowa publikacja** zawiera jedynie fragment pełnej wersji całej publikacji.

Aby przeczytać ten tytuł w pełnej wersji [kliknij tutaj](#).

**Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez NetPress Digital Sp. z o.o., operatora [sklepu na którym można nabyć niniejszy tytuł w pełnej wersji](#). Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody NetPress oraz wydawcy niniejszej publikacji. Zabrania się jej od-sprzedaży, zgodnie z [regulaminem serwisu](#).**

Pełna wersja niniejszej publikacji jest do nabycia w sklepie internetowym [Złote Ebooki](#).

Niniejszy ebook jest **własnością prywatną**.

**Niniejsza publikacja, ani żadna jej część, nie może być kopiowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana, powielana, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej publicznego udostępniania w Internecie, oraz odsprzedaży zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).**

© Copyright for Polish edition by [ZloteMysli.pl](#)

Data: 12.04.2007

Tytuł: Oblicza zdrady

Autor: Michał Dziurdzik

Wydanie II

ISBN: 978-83-7521-214-3

Projekt okładki: Marzena Osuchowicz

Korekta: Sylwia Fortuna

Skład: Anna Popis-Witkowska

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli

Netina Sp. z o. o.

ul. Daszyńskiego 5

44-100 Gliwice

WWW: [www.ZloteMysli.pl](http://www.ZloteMysli.pl)

EMAIL: [kontakt@zlotemysli.pl](mailto:kontakt@zlotemysli.pl)

**Wszelkie prawa zastrzeżone.**

**All rights reserved.**

## SPIS TREŚCI

<u>Czym jest zdrada?</u> .....	5
<u>Czy to już zdrada?</u> .....	7
<u>Dlaczego zdradzamy?</u> .....	14
<u>Zdrada a nasz wygląd oraz wygląd partnera</u> .....	18
<u>To, co NAJWAŻNEJSZE!</u> .....	20
<u>Zdrada - oznaka kryzysu w związku</u> .....	26
<u>Po czym poznać, że partner zdradza?</u> .....	28
<u>Zdrada internetowa. Dlaczego i jak do niej dochodzi?</u> .....	40
<u>Oznaki zdrady internetowej</u> .....	43
<u>Najważniejsza rzecz, którą musisz wiedzieć</u> .....	48
<u>Jak zdradzać – rad kilka</u> .....	51
<u>Zdrada ujawniona</u> .....	54
<u>Czy łatwo jest wybaczyć zdradę?</u> .....	59
<u>Wybaczyć czy nie?</u> .....	61
<u>I co dalej...?</u> .....	63
<u>Odbudujemy związek?</u> .....	65
<u>Słowo na zakończenie</u> .....	70
<u>Ankiety</u> .....	72

***life is getting colder***

*<http://www.zdrada.pl>*

## Czym jest zdrada?

Zdrada niestety jest wpisana w nasze życie od zawsze. Jest ponadczasowa, ponadpokoleniowa. Dotyczy wszystkich warstw społecznych, nikt nie może się przed nią skutecznie obronić. Każdy przynajmniej raz w swoim życiu zetknął się właśnie z nią. I jak uważa wielu ludzi, każdy musi się z nią zetknąć.

Warto wiedzieć, iż samo pojęcie „zdrada” ma kilka znaczeń. Każda osoba może inaczej rozumieć to, co kryje się pod tym pojęciem. Dla jednej osoby zdradą jest już pocałunek, dla innej wyjście na kawę, dla jeszcze innej dopiero seks. Przez niektórych mężczyzn fakt „kochania się”, uprawiania seksu z inną osobą nie jest odbierany jako zdrada.

Jednak jak na to nie patrzeć, jest to zdrada. Zdrada fizyczna. Zdrada, która może mieć najgorsze z możliwych skutków. Ryzyko zarażenia się chorobą weneryczną, wirusem HIV, żółtaczką jest w dzisiejszych czasach bardzo duże.

Warto zdać sobie sprawę z tego, iż jeśli w wyniku zdrady zarazisz się jakąś chorobą, wtedy zarazisz również swojego partnera. Nie dość, że zostanie on oszukany, to będzie musiał żyć z piętnem choroby. I będzie można mówić o szczęściu, kiedy daną chorobę będzie można wyleczyć.

Czym jest zdrada?

Warto powiedzieć partnerowi, czym dla nas jest zdrada. Każdy powinien pamiętać, że niezajomość prawa nie zwalnia z jego przestrzegania. Lepiej wyjaśnić pewne rzeczy i ustalić akceptowalny sposób zachowania, postępowania.

Rozmowa o tym może być bardzo trudna. Pomyśl jednak, czy nie lepiej teraz przezwyciężyć wstyd, zakłopotanie i ustalić pewne reguły, niż potem zmagać się ze zdradą.

## Czy to już zdrada?

Jak już wiadomo, każdy inaczej rozumie pojęcie zdrady. Warto jednak zastanowić się, co może być uznawane za zdradę i co może być przyczyną dążenia do niej, a co za tym idzie, jedną z przyczyn rozstania.

Kobiety i mężczyźni są równi, jeśli chodzi o zjawisko zdrady. Zdradzają tak samo. Różnica tkwi w tym, że to kobiety bardzo często prowokują mężczyzn. Dzieje się tak dlatego, iż mężczyźni bardzo często nie potrafią odmówić kobiecie. I zastanawiające jest, że kobieta, z którą zdradza mężczyzna, wcale nie musi być ładna. Mężczyźni nie potrafią myśleć o skutkach swojego postępowania. Pożądanie, któremu ulegają, sprawia, że nie myślą logicznie. Utarło się powiedzenie, iż mężczyźni nie myślą głową, lecz inną częścią ciała. Dlatego mężczyźni są słabi. Bardzo łatwo ulegają kobietom. Kobiety zdają sobie sprawę z tej sytuacji i bardzo często bez skrupułów wykorzystują tę wiedzę w praktyce. Tylko po to, aby uwieść mężczyznę. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich mężczyzn i kobiet, lecz taka sytuacja ma miejsce bardzo często. Często nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak często.

Pewna kobieta zapytała mnie: Jak traktować sytuację, w której ona siedzi na kolanach jakiegoś mężczyzny, całuje go w usta lub też trzyma go za rękę, on gładzi ją po włosach.

Zawsze wydawało mi się, iż nie wszystkie osoby można dopuścić blisko do siebie. Przecież istnieje pewien obszar, którego nie mogą przekroczyć wszystkie osoby. Ten obszar można nazwać „granicą bezpieczeństwa”. Każda osoba ma własną granicę bezpieczeństwa,



możliwą do przekroczenia jedynie przez osobę, której naprawdę się ufa, którą się kocha.

Pozwolisz na obecność bliżej niż około 15 cm od twojego ciała bez poczucia dyskomfortu tylko osobom superbliskim, ok. 45 cm – bardzo bliskim przyjaciołom, ok. 1-2 m – znajomym, 3 m – obcym, (gdy bliżej, czujesz niewielkie napięcie – bo przekraczają twoją granicę bezpieczeństwa), 4 i więcej m, gdy przemawiasz, np. publicznie. Pewne gesty, zachowania, słowa zarezerwowane są tylko dla partnera i okazywanie ich komuś innemu nie jest najlepszym pomysłem.

Jeśli kobieta decyduje się usiąść na kolanach innego mężczyzny, daje mu tym samym do zrozumienia, że staje się jej bliższy. Automatycznie wolno mu więcej niż innym. Nawet jeśli o tym nie myśli – tak jest. Wszak dopuściła go bardzo blisko.

Kiedy ktoś całuje cię w usta, również przekracza pewną barierę. Wykrada ci coś bliskiego, coś, co powinno być zarezerwowane tylko dla nielicznych. W przeciwnym wypadku, staje się powszechne i w pocałunkach nie ma uczucia. Są mechaniczne, zwyczajne.

Ktoś gładząc cię po włosach (o ile nie jesteś w salonie fryzjerskim i ta osoba nie jest fryzjerem) staje się bliski. Nawet w świecie zwierząt iskanie zarezerwowane jest dla bliskiej rodziny i nie każdy może dostąpić tego zaszczytu. Podobnie sprawa ma się z czułym trzymaniem, gładzeniem, głaskaniem ręki drugiej osoby. To wszystko zarezerwowane jest dla kogoś bliskiego. Takie zachowanie dla zakochanych jest normalne, dla osób sobie obcych, z których jedna jest w stałym związku, jest zaproszeniem do „zdrady”.

Taniec. Bardzo miła czynność. Jednak sytuacja, kiedy kobieta pozwala, aby ręce obcego mężczyzny spacerowały po jej ciele jak turyści po Krupówkach, dotykały jej pośladków, gładziły jej włosy, jest bardzo intymna i może być odebrana jako zgoda na „coś więcej”. Jeśli robi to na oczach partnera, często uważa, iż tylko wzbudza jego zazdrość. Stara się dowartościować własną osobę. Najczęściej odnosi to skutek odwrotny do zamierzonego. Mężczyzna stara się „odegrać”, zemścić. Mitem jest twierdzenie, iż mężczyzna nie cierpi, nie czuje, nie kocha, że nie można go zranić. Można to zrobić, statystyczny mężczyzna ma tylko trudności z okazywaniem uczuć, jednak cierpi jak każda inna istota. Świat, społeczeństwo wymaga od niego, aby był silny – nie każdy jest jednak gotowy na taką rolę.

Wszystkie te sytuacje są ingerencją w twoją granicę bezpieczeństwa, do której nie wszyscy powinni mieć prawo. Wkraczają w sferę intymną, zawierają w sobie olbrzymi potencjał emocjonalny oraz nie są pozbawione podtekstów seksualnych. Jeśli wszystkie lub tylko niektóre z tych czynności mają miejsce na oczach Twojego partnera, pewne jest, iż nie czuje on się z tym komfortowo. Nie zawsze zdajecie sobie sprawę, ale takim postępowaniem raniacie swojego partnera.

Zatrważające jest to, jak wiele zarówno młodych, jak i starszych osób nie widzi w takim zachowaniu niczego złego. Twierdzą: „Jestem w stałym związku, ale takie zachowanie jest dobre, pozytywne i nie ma w nim niczego złego. To jest flirt”. Flirt? Raczej bardzo dziwne pojęcie flirtu. Jeśli tak, to może pójdziemy troszkę dalej? „Tak, uprawiałam seks (ach, ten ubogi nasz język ojczysty!), ale w prezerwatywie lub nie wszedł we mnie, więc nie jesteś chyba zły? Całowałam się z nim, ty jednak jesteś znacznie lepszy. Trzymał mnie na kolanach, swoją rękę miał na mojej pupie – nie jesteś przecież zazdrosny”. Hmm, to też jest flirt?

„Wysłałam mu esemesa, że chcę się z nim kochać. Wiesz, skarbie, to taki niewinny żart. Nic się przecież nie stało. Nie złość się na mnie. To nic, że odpisał, iż da mi wszystko, na co zasłużyłam. To nic, że to mój eks. Ja naprawdę niczego do niego nie czuję. A ty niepotrzebnie sprawdzałeś mój telefon komórkowy. Jestem zła na ciebie”.

Jak myślicie? Jak może czuć się mężczyzna, który przeszedł coś takiego? Jedno jest pewne. Jeśli kochał, to całe zaufanie, jakim darzył tę kobietę – uleciało jak bańka mydlana. Jeśli kochał do szaleństwa – będzie się starał wybaczyć. Może kiedyś mu się to uda. Być może będzie starał się odegrać. Jedno jest pewne, związek zostanie wystawiony na wielką próbę. A można było wszystkiego uniknąć.

W dobie telewizji, Internetu, reklamy, agresywnego marketingu itd. nasze życie staje się szybsze, nastawione na konsumpcję. Zaczynamy wyznawać inne wartości moralne niż te, które były dla nas ważne do tej pory. Jesteśmy społeczeństwem medialnym. Udajemy, że to, co jest lansowane, reklamowane jest modne. Że możemy robić, co chcemy, na co mamy ochotę. I to nie będzie miało negatywnego wpływu na nasze życie. Iż inni ludzie nie czują. Nasze podejście do pewnych spraw staje się okropnie płytkie. W tych czasach liczą się tylko wartości materialne. Różne firmy starają się wszelkimi możliwymi sposobami zarobić pieniądze. Sięgają po rzeczy, które powinny być świętościami – a my tego nie chcemy widzieć. Poddajemy się temu i, o zgrozo, wszystko zaczyna się nam podobać. Poddajemy się biernie temu. Straszne...

Nikt nie namawia nikogo do bycia świętym. Nie o to chodzi w życiu. Ważne jest tylko, aby w każdym momencie powiedzieć sobie: „Wszystko, co zrobiłem, było dobre. Akceptuję swoje postępowanie i nie mam sobie nic do zarzucenia”. Ważne, aby powiedzieć to sobie.

Czy to już zdrada?

Siebie nigdy nie oszukamy. Ilu z nas może to w tej chwili powiedzieć?

Pod wpływem mediów zmieniamy podejście do życia. Kobiety i mężczyźni stają się płytki. Udają, że nie ma dla nich żadnych wartości. Stają się cyniczni i nie widzą – lub tylko starają się nie widzieć – że krzywdzą innych. Ludzie poddają się presji społecznej, nie są na tyle silni, aby stawić czoła ogółowi. Coraz więcej ludzi udaje, że taki sposób życia jest dla nich wygodny. To tylko udawanie.

Zanika szacunek do drugiego człowieka. Pogoń za dobrami doczesnymi, za przyjemnością sprawia, że tracimy z oczu to, co ważne. Jeśli seks, to szybki i przypadkowy, jeśli miłość, to musi się ona opłacać.

Kobiety dziwią się, że mężczyźni je zostawiają, zdradzają. Czy można się temu dziwić? Jeśli ty nie traktujesz siebie poważnie, nie szanujesz siebie, to jak inni mają to robić? Skoro widzą, że nie lubisz być szanowana? Najgorsze jest jednak to, iż pojęcie: „Chłopak, dziewczyna z dobrego domu” traktowane jest jak powód do wstydu. Nie pozwólmy, aby inni nami kierowali, aby grupa była silniejsza. Nawet w dzisiejszych czasach można mieć zasady.

Zasady są tym, co odróżnia nas od zwierząt. Dobrowolnie możemy je przyjąć lub odrzucić i zawsze mamy świadomość tego, czy postępujemy dobrze, czy źle. Możemy ocenić nasze postępowanie.

Zastanawiasz się pewnie, jak postępować, aby było dobrze? To bardzo proste. Trzeba wszystko robić tak, jak chciałoby się, by robił to nasz partner. Wyobraź sobie taką sytuację: Wychodzisz do toalety, wracasz i widzisz, że na kolanach twojego partnera siedzi ponętna blondynka, która gładzi go po włosach. Co czujesz? Gniew?

Zazdrość? Smutek? Pustkę? Ale kiedy to ty siedziałaś na kolanach kogoś innego – było dobrze. Postaw się zawsze w sytuacji drugiej osoby, to naprawdę pomaga i pozwala uniknąć wielu błędów.

Jeśli uważasz, że flirt mailowy, esemesowy to nic złego – nie dziw się, kiedy odkryjesz, że partner robi to samo.

Fakt, że żyjemy w czasach, kiedy rządzą pieniądze i media, nie usprawiedliwia krzywdzenia drugiego człowieka. Zdrada jest największą krzywdą, jaką można wyrządzić drugiemu człowiekowi.

Każda sytuacja towarzyska, społeczna może być preludium do zdrady. Może osłabić zaufanie, miłość partnera. Może, ale nie musi. Wszystko tkwi w nas samych. To my akceptujemy – lub nie – pewien sposób postępowania. Od nas zależy, czy zdradzimy.

Kiedy raz zdradzisz, otwiera się przed tobą droga: „Już nie kocham”. Skoro zdradziłeś – nie kochasz. „Skoro nie kocham, to zdradzę. To nic złego. Raz zdradziłem? Zrobię to ponownie”. Kiedyś jednak ktoś w końcu zdradzi ciebie i wtedy poczujesz, jak to jest.

Oczywiście można zejść z tej drogi. Trzeba tylko chcieć. Wszak zdrada mogła być tylko głupotą, eksperymentem. Mogła ci się nie spodobać. Zastanów się, czy ze wszystkim należy eksperymentować? Po pewnym czasie przychodzi ochota na „mocniejsze” doznania. Co zrobisz wtedy?

Warto uświadomić sobie, że zdrada w naszym społeczeństwie nie do końca jest akceptowana. Istnieją pewne formy przyzwolenia i inaczej traktuje się mężczyzn, którzy zdradzają, a inaczej kobiety. Mężczyzna, który zdradza, wśród swoich kolegów, wśród mężczyzn, uważany jest za godnego naśladowania, za kogoś lepszego od innych.

Zdradzający mężczyzna godzien jest pogardy. Nic nie tłumaczy jego postępowania. To, że chce być akceptowany przez grupę, jest normalne. Jednak jest tyle różnych sposobów, aby osiągnąć akceptację, że sięganie po zdradę nie jest konieczne.

Natomiast zdradzająca kobieta postrzegana jest najczęściej jak osoba lekkich obyczajów. Całą winę za zdradę przypisuje się właśnie jej. To ona sprowadziła na złą drogę mężczyznę. To ona go sprowokowała. Kobiety bardzo rzadko traktowane są na równi z mężczyznami.

Niezależnie jednak od tego, kto zdradza, mężczyzna czy też kobieta, zdrada przez ludzi postrzegana jest w obu przypadkach podobnie.

Aż 64% ankietowanych potępia osoby, które zdradzają, nie znajduje dla nich zrozumienia. Zapewne osoby te miały styczność ze zdradą, być może nawet zostały zdradzone. Dlatego w pełni zrozumiałe jest, że nie uważają zdrady za coś normalnego. Za coś, nad czym można przejść do porządku dziennego. Zdrada jest sprzeczna z ich moralnością.

Tylko 30% ankietowanych rozumie osoby, a raczej motywy osób zdradzających. Można przyjąć, że osoby te miały styczność ze zdradą. Być może zostały w jakiś sposób skierowane na drogę zdrady. Widzą zło, jakie drzemie w samym akcie zdrady. Nie potępiają jednak wszystkich, którzy zdecydowali się na taki krok. Często zdają sobie sprawę z faktu, że jak wszystko w naszym życiu, zdrada może mieć głębsze znaczenie. Może wynikać z jakichś osobistych przeżyć. I tutaj kierujemy się do następnego punktu rozważań.

Niniejsza **darmowa publikacja** zawiera jedynie fragment pełnej wersji całej publikacji.

Aby przeczytać ten tytuł w pełnej wersji [kliknij tutaj](#).

**Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez NetPress Digital Sp. z o.o., operatora [sklepu na którym można nabyć niniejszy tytuł w pełnej wersji](#). Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody NetPress oraz wydawcy niniejszej publikacji. Zabrania się jej od-sprzedaży, zgodnie z [regulaminem serwisu](#).**

Pełna wersja niniejszej publikacji jest do nabycia w sklepie internetowym [Złote Ebooki](#).